



Kazimierz bardziej przyjazny dla mieszkańców

2019-12-03

Kiedyś zatłoczona, zakorkowana i pełna spalin dzielnica zmienia się dzięki rozwiązaniom wprowadzającym uspokojenie ruchu samochodowego na terenie Kazimierza. W historycznej dzielnicy Krakowa po wprowadzeniu Strefy Ograniczonego Ruchu jest teraz bezpieczniej, szczególnie pod kątem ruchu pieszego.

- Strefy Ograniczonego Ruchu mają sens i są jedynym sposobem organizacji ruchu drogowego w miejscach o wzmożonym ruchu pieszych – mówi Marek Dworak z Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Mieszkańcy Kazimierza mogą bez większych problemów dojechać do swoich posesji. Jeszcze kilka lat temu taka czynność była co najmniej bardzo utrudniona. Również piesi odczuwają pozytywne zmiany. Mają do dyspozycji więcej miejsca na chodnikach, przejście na drugą stronę ulicy nie jest już tak uciążliwe jak jeszcze kilka lat temu.

- Strefa Ograniczonego Ruchu nie wyklucza pojazdów na danym terenie, tylko ma skłaniać mieszkańców do bardziej efektywnego wykorzystywania samochodu jako środka transportu tylko wtedy, gdy jest on bezwzględnie konieczny – zaznacza Łukasz Gryga – dyrektor wydziału miejskiego inżyniera ruchu.

Osoby uprawnione do wjazdu do SOR: osoby, które wjeżdżają na teren posesji i garażu lub stanowiska zastrzeżonego, wykupionego przez danego przedsiębiorcę – w ten sposób można wjechać przez całą dobę, niezależnie od godzin dostaw i pozostałych wykluczeń. Jeśli ktoś chce przejechać tranzytem przez SOR lub dojechać do ogólnodostępnego miejsca postojowego musi się stosować do pozostałych warunków – np. godzin zaopatrzenia, które na terenie Kazimierza obowiązują od godz. 6.00 do 12.00 i od godz. 17.00 do 20.00.

- Chcemy, żeby Kazimierz dalej się rozwijał, żeby docelowe rozwiązanie było kompromisowe dla mieszkańców, przedsiębiorców i turystów – zaznacza Łukasz Gryga.